

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 23. KWIECZNIA 1825. ROKU W SOBOTE.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

Dnia 21 Kwietnia	Zrana . . . Popołudniu . . . Wieczorem . . .	Cieplomierz R.		Barometr.		Wiatr.		Stan Nieba. Pogoda. Słońce. Gwiazdy.
		Stopni zimna . . . Stopni ciepła . . . Stopni zimna . . .	— 3 + 5 — 3	Cali 27 linii 11,2 „ — 10,5 „ — 10,3	Zachodni Północno-zachodni Północno-zachodni	Północno-zachodni Północno-zachodni Północno-zachodni		
22	Zrana . . . Popołudniu . . . Wieczorem . . .	Stopni zimna . . . Stopni ciepła . . . Stopni ciepła . . .	— 3 + 10 + 6	Cali 27 linii 9,2 „ — 8,3 „ — 8,2	Wschodni Wschodni Wschodni	Południowo-wschodni Południowo-wschodni Południowo-wschodni	Słońce. Niepewno. Chmurno.	

OBWIESZCZENIE RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Gdy stósownie do dozwoleń Xięcia Namiestnika Króleskiego tegoroczna wystawa twórców sztuk pięknych, równie jak pódów przemysłu krajowego, w drugiey połowie miesiąca Września odbywać się będzie, przeto Kommissya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadamia o tém interessowane osoby, a mianowicie amatorów i artystów sztuk pięknych, w celu wykończenia na tenże czas dzieł do współubiegania przedstawić się mających.

O miejscu i czasie składać się mających na expozycyę przedmiotów późnię ogłoszenie nastąpi.

w Warszawie dnia 18 Kwietnia 1825.

Minister Prezydujący

(podpisano) Stanisław Grabowski.

Sekretarz Jeneralny
Rakiety.

W A R S Z A W A.

— **NAYIAŚNIEJSZY PAN** raczył Hrab. *Matuszewicza* rzeczywistego Radcę Stanu w Wydziale Spraw zagranicznych, zaszczyścić Wielkim Krzyżem orderu Ś. Włodzimierza Drugiey Klasy.

— Dnia wczorayszego zszedł z tego świata ś. p. JW. *Mikołaj Glinka* Senator Kasztelan K. P. — Exportacya do kościoła OO. Kapucynów nastąpi dnia jutrzejszego o godzinie 5 po południu.

— Wisła wczoray była w naywyższym stanie podczas tego wezbrania, miała stóp 8 cali 10; dziś opadać zaczyna.

— W *Tarnowie* znajduje się 8letni chłopiec *Józef Krogulski* także urodzony, mający nadzwyczajną zdolność do muzyki; gra z wielkim czuciem i łatwością na Fortepianie. W zeszłym miesiącu grał publicznie Koncert *Hummla*, i swym talentem zachwycił słuchaczy.

— Właściciele Instytutu wód mineralnych sztucznych ogłosili, że otwarcie Ogrodu przeczonego Instytutu nastąpi w końcu *Maja*. Prócz wód wydawanych w roku zeszłym, będą jeszcze w r. b. *Pyrmontska* i *Spaska*.

— Właściciel *machiny przędzenia lnu*, dla zaspokoienia ciekawości rodaków, zawiadamia, iż ta machina przez cały miesiąc *May* od godziny 6 rano do 6 wieczór, oprócz dni świątecznych, w *Grzegorzewicach* widzianą być może.

— *Doniesienie.* — Miałem zamiar wyprzedzić zupełnie Skład mój Sukien i Kaźmirków Zagranicznych, zaopatrzony we wszelkie kolory i gatunki, mianowicie przednie, mam honor oznaymić, iż dla pędzszego takowych wyprzedania 20 od sta od ceny zwyczajney, kupującym za gotowe pieniądze odstąpić postanowiłem. — Przytém upraszam Osoby do Handlu mego dłużne, aby przypadające mi od nich należności, niezwłocznie nadesłać raczyły, jeżeli niebczą, abym w poszukiwaniu takowych drogą prawa, naraził ie na koszta i nieprzyjemności. — *Mikołaj Grabowski* przy Ulicy Miodowey Nro 495.

PRZYIECHALI (dnia 21 i 22 Kwietnia)
Weliaminów Jeneral rossyyski z Białegostoku — Parys Jan Hr. z Pacanowa — Zamoyski Jan Hr. z Petersburga — Glinka Józef Oby. z Szczawina — Petersohn kupiec z Brześcia — Krasinski Izidor Jeneral z Zamocia — Wolenberg Michał kupiec z Konina — Hauke Maurycy Jeneral z Kalisza — Zamoyska Zofia Ordynatowa z Puław — Sobolewski Ignacy Hr. z Osuchowa — Lewiński Xawery Prezes z Janowa — Lubiński Jacenty Hr. z Gębina.

WYIECHALI (dnia 21 i 22 Kwietnia)
Choynecki Maciej Podpułkownik do Sierocka — Gedroyć Julian Xięzę do Rybinka — Zylberg kupiec do Kutna — Goldman kupiec do Warty — Rautenstrauch Jeneral do Litwy — Ekelt August kupiec do Wilna — Sawicki Ignacy Porucznik do Siedlec — Jurkowski Kaletan Obyw. do Skaryszewa — Malachowski Konrad b. Jeneral do Wierzbicy — Korycki Józef Obyw. do Brzozowki — Rauchenbach Henryk kupiec do Lwowa.

z Sztokholmu 5 Kwietnia

W skutek reskryptu J. K. M. do Jeneralnego Dyrektora cełł, w zamiarze uskutecznienia pewniejszych oznaczeń w taryfie celney, polecono Posłom króleskim w Anglii, Francyi, Niderlandach i Hamburgu, aby przy pomocy Konsulów każdego miasta, nabyli i przesłali wzory i próby naylepszych gatunków towarów łokciowych, rękodzielniczych, tytuniów i tabak, tudzież wyrobów żelaznych.

— Umarł tu przekupnik nieiaki Boman który cały swój majątek przeszło 100,000 Tal. Beo. na instytutu miłosierne zapisał.

z Kopenhagi 2 Kwietnia.

— Jak bardzo zmniejszyła się nasza żegluga przekonywa nas otém ten smutny dowód, że zawiające tu północno-amerykańskie okręty są nagięte dla przewiezienia z tąd zboża do Lizbony.

— Król Jmć Duński zaszczycił Pana *Ol-*

bers znanego Astronoma Kawalerskim krzyżem Orderu Dannebrog. (G. B.)

z Frankfurtu 10 Kwietnia.

W Królestwie Wirtemberskiem, w Ober-Roth, wydarzył się niedawno przypadek, że w domu tamtejszego sołtysa zachorowało raptem 12 osób które jadły zepsute kiszki robione z krwi i wątroby. Cztery osoby wkrótce umarły, reszta zaś, powoli przychodzi do zdrowia. (G. B.)

— W *Munich* rozdawano litografowaną rozprawę Franciszka Millera: „O Związkach handlowych Bawaryi z Wirtembergem, Badeńskiem, obudwoma Xię. Heskiami, Nassauskiem i t. d.“ które czyni nieiaką otuchę że pożądaný od większości południowych Niemiec związek handlowy może jeszcze przeć do skutku przyydzie.

— Piszą z *Weymaru*, że w pierwszych 24 godzinach po ogniu już była zebrana summa potrzebna na odbudowanie teatru, a to przez dobrowolne podpisy.

— W nowym projekcie do kryminalnego prawodawstwa w kraju Gryzonów są następujące godne uwagi postanowienia względem pojedynków: „Jeżeli w pojedynku używano broni o śmierć przyprawiającej, lecz nikt nie zginął, pojedynkujący mają być skazani na stanie pod pręgierzem przez pół godziny. Jeżeli zaś jeden drugiego ranął, to na ten czas, oprócz stania pod pręgierzem, skazani być mają na karę więzienia w domu poprawy od 2 do 4 lat. Jeżeli pojedynek ukończył się śmiercią jednego z pojedynkujących, w ten czas śmierć poległego uważa się jako zabójstwo i ma być śmiercią karana. Kara dla sekundantów pojedynku jest, wrzecie gdy śmierć nienastąpi, takaż sama jak i dla pojedynkujących. Lecz jeśli jeden zginie w pojedynku, sekundanci zostaną skazani na sześciolatecznym więzieniu w łańcuchach. (G. B.)

— Niemiecki Improvizator *Wolff* przybył do Berlina, i da dowód talentu swego dnia 18 b. m. z rana od godziny 11 do 2giey w sali Jagorskiey. Cena wniyscia: Talar.

z Londynu 8 Kwietnia.

— W dniu 7 Kwiet. rada gminna Londyńska prawie jednogodnie zatwierdziła petycyę o zniesienie praw zbożowych.

— Odebraliśmy doniesienia z *Lizbony* do 27 Marca dochodzące; Pan *Karol Stuart* przybył tam 25; Hrabia *Palmella* miał 28go udać się do Londynu.

— Według doniesień z *Gibraltaru* z d. 17 tak wielki był w kraju niedostatek zboża,

iż dowódca w Algeiras dał się nakłonić do pozwolenia na wprowadzanie pszenicy za opłatą 10 realów od Fanega, aż do dalszych Króla rozkazów; tegoż samego spodziewano się i w Kadyxie z mąką, i dla tego ceny zboża w Gibraltarze znacznie się podniosły.

— Dzienniki angielskie donoszą o szczegółach dotyczących się sukni w iakię ma się znajdować Xiąże Northumberland, nadzwyczajny poseł na obrzędzie namaszczenia Karola X.; podają je za autentyczne: suknia niebieska, kołnierz stojący, haft w dębowe gałązki na wszystkich szwach; kamizelka i spodnie z białego kaźmierku. Szlachta należąca do poselstwa, będzie w takichże mundurach lecz nie tyle bogatych. Mistrzowie dworu i kamerdynerowie będą w sukniach brunatnych z białą iedwabną podszewką i guzikami stalowemi.

— Kilka naszych gazet przepisując iedną drugą, opisały szczegółowo wielką walkę lwa Neron przeciw wielkim sześciu brytanom: tymczasem walka była zapowiedziana lecz nie nastąpiła. (Et.)

— Henryk Savary kupiec, rodem z Bristolu, mający lat 33, syn poważanego bankiera, wsiadł już był na okręt aby uciec do Ameryki, gdy go dogoniono, i stawiono przed sądem za fałszerstwo. Napisał bowiem był wexel na 500 f. st. w imieniu kupca Schmidt. Dnia 4 b. m. stanął przed sądem przysięgłych; był błądy i drżał bardzo. Gdy go pierwszy sędzia zapytał czyli jest winnym lub niewinnym? odpowiedział «Jestem winny.» To niespodziane wyznanie wzruszyło mocno najstarszego Sędziego, Lorda Gifford, zmieszał się cały i zapytał po małej przerwie obwinionego: Czyli rozważyłeś dobrze twoię odpowiedź? «Tak jest» odpowiedział. Po pięciu minutach zapytał go pierwszy sędzia po raz trzeci. Savary zawsze twierdził «Jestem winny» i oświadczył iż znał dobrze że postępek jego jest przeciwny ustawom i że zna karę iaka za to czeka. Tu nie pozostało więcę Lordowi Gifford iak tylko wydać wyrok śmierci. Więzien zemdłał, gdy go usłyszał, a P. Smith, powód, wystąpił i pociął go łascie. Pomiędzy słuchaczami panowało ponure milczenie.

— Urządzoną będzie niezwłocznie pierwsza parna żegluga przez środek oceanu Atlantyckiego; statek *Hibernia* popłynie z Falmouth do Para, Maranhao, Pernambuco, Bahia i Rio-Janeiro i ciągle tę żeglugę będzie odbywał.

— Nadeszły z *la Gnaira* Gazety dochodzące do 10 Lutego. Viceprezydent Rzeczypospolitej Kolumbijskiej, Jenerał Santander, zagaił Kongres w Bogota; wspomina w mowie swoięj że nie uznał Konsulów Angielskich, ponieważ listy ich wierzytelne brzmiały nie do Rzeczypospolitej Kolumbijskiej lecz do Kraiów Kolumbii, i nie do Prezydenta Rzeczypospolitej lecz do władz ustanowionych w Kolumbii. Jest również w mowie jego obszernie miejsce dotyczące się związków Kolumbii z rządem Haityjskim. Ten ostatni pragnął zawrzeć traktat zabezpieczający wzajemnie całość kraiów. Lecz rząd Kolumbijski, mając szczególnięj na celu zmniejszenie liczby swoich nieprzyjaciół i zabezpieczenie spokojności wewnętrznej, usunął się od podobnej ugody, nie chcąc tym sposobem narazić sobie Francyi pod której panowaniem zostawała wyspa Hayty. Wyrażono dalej w tężej mowie, że takowem po-

stępowaniem Rzeczpospolita Kolumbijska wyawiła iak najlepsze zasady swęj polityki, przez co spodziewa się zyskać dla siebie przychylnosc Króla JMci Francuzkiego. (Et.)

— Poselstwo Angielskie przeznaczone do Bukaryi w celu zawarcia związków handlowych zatrzymane zostało w *Balk*, gdzie nowy Han Usbeków wybił się z pod posłuszeństwa Hana Bukaryi.

— Od czasu iak Pan O'Connell powrócił do Irlandyi, uważany jest w publicznych pismach od wielu Katolików, którzy go poprzednio iako swiego obrońcę wielbili, iakoby tu zdradził ich sprawę, lubo zrzucił najskuteczniejsze wypadki w przedmiocie ich wyzwolenia, wypadki, których z poprzedniami w żaden sposób porównać nie można. Taki to bywa duch stronnictwa!

— Dnia 4 b. m. odbył się w Gloucester-lodge obrzęd zaślubin Hrabiego *Clanricarde* z córką iedynaczką Pana *Canning*; ślub dawał biskup londyński. (L. d. B.)

— W Liverpool aż maytków zabrakło; wiele okrętów musi odbiwać z nieuzupełnioną osadę, chociaż niektóre po 3 f. s. i 10 szyl. miesięcznej płacy wyznaczyły.

— Utworzyła się tu nowa morska Kompania z kapitałem 1,000,000 f. s. której zamiarem, pozakładać handlowe osady w nowęj Zelandyi i przesyłać tu płody tęg wyspy, iako to: len, drzewo do budowli i t. d. Powstało ieszcze inne towarzystwo do wybudowania domów rzezi w w pobliżosci Londynu.

— Kapitał wszystkich angielskich papierów w pożyczkach i akcyach, które kurs mają w naszej giełdzie, wynosi teraz 984½ milionów F. S. (39,359,000,000 złotych).

— Xiąże Devonshire kupił od Panów Payne i Foss pierwsze wydanie *Hamleta* Szakspearza za 200 blisko gwineów.

z Madrytu 29 Marca.

— Król zupełnie odzyskał zdrowie i dnia 6 Kwietnia dwór wyjeżdża do Eskuryalu. Xiąże Maxymilian iechał dnia 23 do S. Ildefonso, lecz byłby z powozem wpadł w przepaść, gdyby przytomność umysłu woźnicy nie była go uratowała przez odcięcie postronków u zaprzęgu.

— Xiąże Maxymilian otrzyma od Króla JMci 125 srebrnych lichtarzy, córka zaś jego dostanie od Królowej, swoięj siostry, kosztowny ubiór.

— Króleska rodzina nieprzepędzi Wielkiego tygodnia w Toledo, lecz będzie znajdować się na ceremonii Wielkopiątkowej: Król JMci pójdzie piechotą za processją, Królowa zaś umywać będzie nogi dwunastu ubogim wystawiającym tyłaż A-postołów.

— Margrabia *Campo-Sagrado* i P. *Arjona*, którzy, iak mniemają, otrzymają Ministerstwa wojny i sprawiedliwości, mieli u Króla kilka prywatnych posłuchań.

— Chociaż nakazano Panu *Ugarte* opuścić Madryt, iednak przeciwnie się stało. Miał on dnia 28 z rana posłuchanie u Króla; mniemają nawet, że wcale nie wyedzie. P. *Calomarde*, którego upadek zdawał się być naturalnym skutkiem niełaski Pana *Ugarte*, jest ciągle dobrze od Króla uważany, któremu nawet będzie towarzyszył do *Aranjuez*.

— Nowy plan potwierdzony przez Króla, dotyczący się urzędzenia szkół początkowych dla dzieci płci oboięj, zawiera 207 Artykułów i został przesłany naczelnym władzom prowincyi. Naywiększa pensya dla Nauczycieli wynosi 2000 franków, naymniejsza 200 fr. Nauczycielki w szkołach Panien pobierają ieszcze mniej. Aż dotąd Hiszpania była w szkoły ubogą.

— Redaktor Gazety *Diario* donosi: «Iż pewny Jegomość stawi 20 uncyy złota w zakład, że zawarte w angielskich gazetach wieści, o zwycięztwach Boliwara w Peru są zmyślone. Rzeczone 20 uncyy złożone są w Księgarni Józefa Niel przy Ulicy S. Franciszka.»

— Z powodu przyswoienia *Koszenilli* w Hiszpanii, Gazeta dworska następującą czyni uwagę: „Jeżeli usiłowania towarzystw i osób pojedynczych, około zaszczerpienia nowych gałęzi przemysłu narodowego, w celu pomnożenia bogactw krajowych, w każdęj chwili godne są pochwały, tęg godniejsze zaiste są w czasie, w którym ostatnie rewolucye tyle przeszkód zastawiły.“

— Gubernator z Ceuta posłał Kommissarzy do Madrytu z przełożeniem Ministrowi, że ieżli spiesznie nie przysle posiłków, miasto wpadnie nieomylnie w moc Maurów. Warownie, a zwłaszcza *Kazamat* zwany *Hacho*, upadają w gruzach.

— Zapewniają, iż Jenerał *Vives*, Jenerał kapitan wyspy Kuba będzie odwołany. (G. B.)

z Paryża 10 Kwietnia.

— Kończy się żałoba dnia 15 b. m. po ś. p. Królu JMci francuzkim.

— P. *Henry* administrator króleskięj muzycznej szkoły został przyaresztowany.

— Poczynione przez Pana *Duperré* spostrzeżenia w czasie jego teraz ukończonęj podróży około świata, zdają się dowodzić, że niesame punkta leżące na magnetycznym równiku, skazują zero w codzienném zboczeniu igły magnesowey.

— Dnia 12 b. m. rozpoczyna się licytacya na pozostałe po Panu *Girodet* obrazy i rysunki. Ten sławny malarz troskał się zawsze o przyszły los dzieł swoich; okazywał je, ile tylko mógł, naymniey, i odkupywał za każdą założoną cenę co było poprzednio sprzedane. Z tego więc względu pozostawił 300 malowideł i 700 rysunków, wszystkie jego roboty, które od dnia 11 są wystawione w jego dawniejszym warsztacie.

— Dnia 10 z. m. zdarzyła się w *Verdun* straszna eksplozya o godzinie 2 po południu. Dom iednego Rakielnika, nazwiskiem *Didier*, wyleciał na powietrze, a oba przyległe domy zawały się. Rakielnik musiał bez wątpienia sam proch przygotowywać i mieć znaczny jego zapas. Łoskot słyszany był na cztery mile niemieckie w około, a wstrząśnienie dało się uczuć aż w niższej części miasta. Domy w odległości stu sążni mniej więcej uszkodzone, niektóre zaś trzeba na nowo odbudować. Rozkwaterowany w tęg mieście pułk Dragonów i wszyscy mieszkańcy pośpieszyli na to miejsce nieszczęścia; wyciągnięto z gruzów wiele żywych ieszcze osób, 8 zginęło a 5 niebezpiecznie rannionych. Pocztmistrz utracił 7 koni. Na zaiutrz pochowano zabitych. Byli to sam rakielnik, jego żona, robotnik, żona i 2 córki iednego postyliona, Pani *Thieroux* i służąca. Wykopano tylko 4 doły oo

się nie podobało ludowi. Wzięli się więc Dragoni do rydli i wykopali jeszcze 4ry doły. Panie dotąd jeszcze wielka trwoga w Verdun; otworzono dla nieszczęśliwych składkę.

— « Czytelnicy nasi, mówi *Etoile*, przekonają się z wiadomości odebranych z Peru, że się wieści o porażce rojalistów na nieszczęście potwierdziły. Dopóki nieodebraliśmy wszystkich urzędowych dowodów, powinniśmy byli nie ogłaszać w stanowczy sposób wszystkiego co mówiono o tryumfie huntu a pokonaniu prawości. — Tak często zawiodły nas rozmaite w tym przedmiocie wiadomości, że musieliśmy odrzucić wszelką wiadomość która nie miała najmocniejszych wiarygodności dowodów.

Kuryer Angielski, który donosi te wiadomości, popiera je dowodami które jako urzędowe ogłasza.

Jest to proklamacya samego *Wylawcy*, datowana z Lima 23 Grudnia. Oznajmia Peruanom że Jenerał *Sucre* zniszczył wojsko hiszpańskie i że on, Bolivar, stósownie do przyrzeczenia swojego, złoży Dyktaturę.

Rozkaz dzienny z 22. Grudnia donosi że Kapitan *Alançon* oznajmił zwycięstwo Jenerała *Sucre*. Bitwa stoczona była nie przy Guamanguilla iak mówiono zrazu, lecz pod *Ayacucho*. Hiszpanie mieli 10,000 ludzi a Kolumbianie 5800. — Kolumbianie stracili iednego Jenerała, 8 Officerów i 300 żołnierzy; a Hiszpanie 2600 zabitych i ranionych; między ostatnimi jest Wice-Król; sześciu Jenerałów legło na placu. Reszta wojska hiszpańskiego pod dowództwem Jenerała *Canterac* tegoż dnia kapitulowała.

Następnie potem Kapitulacya w 18 artykułach. Pierwszym, wojsko hiszpańskie odstępuje Kolumbianom całą przestrzeń kraju aż do *Desaguora*; szósty artykuł daje mieszkańcom trzy lata czasu na wydatanie swoiey własności jeżeli niechęć żyć pod rządem republikańskim; 11sty zastrzega poddanie się portu *Callao*; lecz 15 zastrzega sześć miesięcy czasu okrętom wojennym lub innym dla przygotowania powrotu do Europy.

Nie mniemamy, uważając te wiadomości iako prawdziwe, żeby złe było już bez ratunku. Nie możemy się przekonać aby naród którego nie mogli uarżmić ani Kartaginczycy, ani Rzymianie, ani Gotowie, ani Maurowie, ani legiony Bonapartego, mógł uyrzyć bez wzruszenia, nie powiemy stratę swoich osad, lecz nieszczęścia zagrożające ich mieszkańcom którzy jeszcze zachowują zasady religii i honoru.

W rzeczy saméy, ten lud który od nawrócenia swojego tyle ofiar dla Religii poświęcił, czyliż pozostanie spokojnym widzem walki mającący rozstrzygnąć nie tylko o losie rojalizmu w Ameryce, lecz nawet i o losie Religii. Gdyż nie trzeba się uwodzić; powstańcy równie są niewierni Bogu iak Królowi: pragną oni bezbożności i to bezbożności bez granic.

W takich okolicznościach pokładamy nadzieję w stałości narodu Hiszpańskiego. Jeżeli nieszczęścia ściągnięte na ten kraj przez liberalizm nie pozwalają rządowi działać z całą mocą, lud bez wątpienia dobrowolnie przyjdzie mu na pomoc i zobaczymy że nie stracił tego zapasu, przez który tylokrotnie nieprzyjaciół swoich zwyciężył. (Et.)

— « Krótkość rozpraw Izby Deputowanych nad prawem o zgromadzeniach

Zakonnice, nie powinna nikogo zadziwiać. Opozycya natchnięta dobrym duchem, milczała, zostawiając iednemu Panu *Méchin* staranie utrzymywania walki dosyć spokojnéy. Widziała iż nie wiele ma co do powiedzenia o prawie, które uswięca rzecz od dawna istnącą. To zachowanie się iest godne szacunku, i dowodzi że *Dziennik Konstytucyyny* nie wiele ma organów w Izbie. Musiał więc sam głos swój podnieść, lecz bezsilny iak owego wilka koło owczarni, która na szczęście dobrze od iego napadów iest zabezpieczona. — Nawet Pan *Méchin* tak słabo i tak niewinnie uderzał na projekt, iżbyśmy 10 przeciw 1 stawili, że gdy przyszło do głosowania pewnie białą gałkę włożył. (Dr. bl.)

— Wziętość owczarni w *Naz* zdaie się powiększać codziennie. *Irabia Palfy*, z Węgier, żądał 100 owiec i 20 tryków, i zapłaci za każdą owcę 500 a za każdego tryka 1200 franków. Sprzedano już do Anglii tryki po 1200 fr. sztuka; Angliacy podali nawet właścicielom dóbr projekt nabycia całej trzody za milion. Trzoda składa się tylko z 1800 sztuk.

— Zapewniają że już dwie kompanie zgłosiły się do zakładania dróg żelaznych między *Havre* a *Paryzem*.

— Gazetę codzienną, mówi *Etoile*, równie iak i nas strach zdeymnie na widok mnóstwa książek któremi zarzucone iest towarzystwo ludzkie, mniema bowiem podobnie iak i my, że złe książki przysposobiły rewolucyę; wzywa przeto Ministrów, aby przedewszystkiém starali się wstrzymać ten potok, tylą zniszczeniami grożący. Żali się na trybunły a nawet i na prawa, i żąda takich któreby dzielniey złe wstrzymać mogły.

Lecz *Gazeta Codzienna* czy nie ma powodu żalenia się na siebie? Sądzymy iż żałuje dziś, że ogłosiła dzieła *Roussa*, *Voltaire*, i mamy nadzieję doczekać się od niéy że z żalem odwoływać będzie dwukrotne powtórzenie ogłoszenia, tak iak to uczyniła szczerze po ogłoszeniu iednego dzieła *Pa. Pigault Lebrun*.

— *Sidi Mahmud*, nowy Tuneteński Poseł nie ma jeszcze 36 lat; twarz iego pełna wyrazu, wzrost wysoki a siła olbrzymia. Jego ubiór iest okazały. Chwałę iego obcowanie; ma to być człowiek bardzo uprzemy. Skoro tylko odbędzie kwarantannę w *Marsylii*, pojedzie do *Paryża*. Mniemają że będzie w *Rheims* na obrzędzie koronacyi.

— Wystawiony będzie w *Legé* pomnik dla sławnego Jenerała wandeyskiego *Franciszka Atanazego Charette*, do czego już zbierają podpisy. Ma być wybudowana obok pomnika kaplica w której wyrte będą na 14 tablicach imiona wojskowych poległych pod iego dowództwem. Przyłożyli się do tego Król *Jmć*, króleska rodzina, ministrowie i wiele innych znakomitych osób.

— Już się połączyło wiele znakomitych paryzkich domów handlowych w celu wykopania kanału w prostéy linii z tąd do morza północnego, przez co *Paryż* będzie portowém miastem, a wszystkie kupieckie okręty będą mogły pod iego murami kotwicę zarzucić. Rysunek tego kanału ze słuzami, wraz z planem i potrzebniemi do tego mappami udzielono znawcom, aby, podobnie iak w Anglii, wszystko iak naydokładniéy roztrząsnąć, za nim cały przedmiot będzie ministrom i izbom przedłożony. Zatrudniają się teraz rozbiorem wszystkich

szczegółów naybiegleysi Inżenierowie, znakomici kupcy, uczeni i świadomi nauki skarbowéy.

— Dnia 6 b. m. bawili się *Paryżanie* wybornym koncertem. W iednéy uwerturze *Cherubiniego*, zrobionéy na dwa fortepiana na 8 rąk, słyszeli czterech nayślawnieyszych artystów razem grających, (pomiędzy którymi trzech Niemców), iakoto: *Hummel*, *Pixis*, *Moscheles* i *Schunke*. (G. B.)

— Po pierwszém przeczytaniu *Romansu* « *Lionel-Lincoln*, czyli obłężenie *Bostonu* » możemy ogłosić że to nowe dzieło *P. Coopera* godne iest innych iego prac przez które pozyskał imię Amerykańskiego *Waltera Skotta*. *Lionel-Lincoln* zbliża się więcéy do *Wawerleia* aniżeli do innych romansów *P. Coopera*. Autor umiał połączyć zdania rewolucyi Stanów Zjednoczonych z przygodami rodziny której wszyscy członkowie mają oryginalną fizyonomię. Przez dziwactwo którego *P. Walter Skott* pierwszy dał przykład, człowiek bardzo ograniczony gra iedną z pierwszych rolę w romansie, ta osoba bardzo dramatyczne sprawia położenia. W ogólności powieść *Lionel-Lincoln* iest bardzo romansowa, lecz sceny historyczne traktowane są z przywoitém rozwinięciem, i w ciągu zdarzeń ciekawość z ręcznie iest utrzymaną. Mniéy znajduje się niepotrzebnych szczegółów niżeli w innych dziełach autora, a w stylu więcéy sztuki i siły. (Dz. Sp.)

— *Kurier fran.*, mówi *Et.*, powstaie teraz przeciw stowarzyszeniom religijnym, które mają na celu zobowiązać członków swoich do ścisłego dopełnienia wszelkich obrządków religijnych. « System ten, dodaie, iest mocno spojony i całą *Francyę* iakby w matnię zaymuie. Należący do takowych bractw, chodzą na mszę, uczęszczają do *Komunii*, nie bywają na widowiskach publicznych. Mają biblioteki z samych książek nabożnych, towarzystwa nauk dobrych dla samych młodzieńców; nakoniec strażnicy polni, których także do towarzystwa przyjęto, roznoszą książki, dzienniki i pisma ulotne iak naystaranniey dobierane. *Przeszłość wskazuje nam smutne skutki takowego systemu, a przyszłość gotuje naukę przykryzyszą.* »

W każdéy Epoce, dzięki *Niebu*, znajdowały się we *Francyi* takowe zgromadzenia ludzi pobożnych, i podobneż usiłowania około wpoienia miłości Boga, przywiązania do Króla i *Francyi*; lecz kiedyż potrzebniejsze być mogły, iak w czasie obecnym, w którym pewny gatunek ludzi stara się wytepić wszelkie wyobrażenia religijne, monarchiczne, i miłości oyczyzny, w której wszystko uwielbiają co nie iest *Katolickiém*, *Monarchiczném* i *Francuzkiém*.

Są inne stowarzyszenia, nazywano je dawniéy *Kilubami*, teraz zowią się *wendytami*. Te nie religijne nie mają. Celem ich bezrząd, a środkami śmierć. *Kuryer francuzki* nie wspomina o nich. Roznoszą one także książki i dzienniki; lecz iakie dzienniki? Każdy się łatwo domyśli. A jeżeli chce kto sądzić o skrzętności z iaką starają się rozszerzać książki, musimy zawiadomić naszych czytelników, iż według rachunku który zdaie się dosyć ścisłym, 2,975,000 exemplarzy książek niemoralnych, bezbożnych, lub buntowniczych ogłosili w przeciągu ostatnich lat dziesięciu. (Et.)

— Oczekują teraz cząstkowego ustępowania wojsk naszych z twierdz Hiszpańskich, które jak wiadomo 1. Kwietnia (zupelne zaś ustąpienie 1 Czerwca) nastąpić miało; nadewszystko ciekawość zwrócona jest, czyli Brygada szwajcarska opuści Madryt, tudzież czy z Saragossy i t. d. ustąpi co wojska. Kompanie Artylleryi stojące w Korunnie i Santonie już odebrały rozkaz udać się do Pampelony i tam czekać dalszych rozkazów; w Jaca wcale żadney nie było osady. Jenerał kapitan Katalonii wydał już rozkazy względem osadzenia wojskiem hiszpańskiem twierdz Kardona i Hostalrich, lecz Jenerał *Reiset* wstrzymał to, oświadczaając, iż do ustąpienia nie ma jeszcze stosownych rozkazów swojego rządu.

z Rzymu 29 Marca

Ociec Ś. wyznaczył kongregacyą do trudnienia się wszystkiem czego potrzeba do odbudowania kościoła Ś. Pawła; złożona jest z Kardynałów *della Somaglia* Prezydnującego, potem z kardynałów *Galeffi*, *Gregorio*, *Bertazzolli* i *Riario*, Pana *Cristaldi* podskarbiego, i Panów *Isaard*, *Marco*, *Nikolai*, *Sala* i *Argenteau*. Sekretarzem kongregacyi mianowany X. *Angelo Uggoni*. (Dz. Aus.)

— J. K. W. paniąca Wielka Xiężna toskańska powiła szczęśliwie Xiężniczkę dnia 1. b. m. Nayaśnieysza położnica miała się wraz z nowonarodzoną dosyć dobrze w chwili wysłania téy wiadomości.

(Dz. Aus.)

— X. Anioł *Mai*, sławny przez swoje odkrycia w palimpsestach, wynalazł skarby znaczniejsze od wszystkich które dotychczas odkrył. Ułamki bardzo znaczne zatraczonych ksiąg *Polibiusza* i *Diodora* znalazł pod świeższem piśmie kilku dzieł duchownych. Mówią nawet o całej księdze *Diodora*, zawierającej szacowne szczegóły o Fenikianach. X. *Mai* odkrył także znaczne ułamki *Menandra*. (Dz. Sp.)

— Mamy tu młodą osobę która daie nadzieję stania się drugą *Korynną*. Ma ona dopiero lat 20 a już daie dowody niepospolitego talentu do Poezyi. Czytamy w arkadyjskim dzienniku iéy odeę na śmierć *Tambroniego* i drugą na grób *Safony*. Ostatnia bardzo się podobała. (G. B.)

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Postęp cywilizacyi w Egipcie.

— Od dworu *Ibrahima Baszy*, Wicekróla Egipskiego, przybył niedawno do Paryżu *Jussuf Boghos*, synowiec iego pierwszego Ministra. Podług iego zeznania, umiejętności i kunsztu czynią tam większe postępy aniżeliśmy się tego w Europie dotąd spodziewali, a Wicekról nietylkołoży znaczne summy, lecz i dobrą poradę w wyborze potrzebnych do tego środków, których skutek jest prawdziwie uderzający. Założył on w Kairze Gimnazjum, w którym uczniowie nietylko uczą się bezpłatnie języków i matematyki, lecz dostają jeszcze stipendia. Książki szkolne są tłumaczone z francuzkiego i włoskiego na język arabski, mianowany zaś Dyrektorem tego szkolnego Instytutu *Haggi-Osman Nureddyn*, który tu w Paryżu korzystał z swojego w nim pobytu w roku 1822. Postawiono telegraf od Kairu do A-

lexandryi, za pomocą którego otrzymują wiadomości z tych obu miejsc na 55 mil niemieckich od siebie oddalonych, w przeciągu 40 minut. Wicekról założył obok Gimnazjum drukarnią w Kairze, której prassy są czynne codziennie. Pracuje w niej 40 Zecerów i 6 Drukarzy, a za to wszystko należy się chwala Francyi, albowiem pobyt francuzkiego wojska za Bonapartego w tym kraiu — w kolebce naszego teraźniejszego uobyczaienia — wzniecił przytłumioną iskrę. Plony posianych przez nas owoców będą obfite i słusznie aby nie Anglicy lecz my je zebrali. Będziemy korzystać z naszego tamże wpływu co się tycze odkryć tego kraiu niedość zwiedzzonego, i więcéy jak pewna, że nasi młodzi i uczeni podróżni którzy są na drodze z Senegalu i Tripolis do Tombuktu i wielkiego jeziora wewnątrz Afryki, aby przedrzeć się przez środek iéy z zachodu na wschód, osiągną kres zamierzony i prędzcy i pewniéy pod opieką Wicekróla, aniżeli ich angielscy współzawodnicy.

(Dz. Sp.)

Przygotowania w Rheims do Obrzędu Namaszczenia.

Roboty w Kościele Katedralnym w Rheims na obrządek namaszczenia Króleskiego już są bliskie ukończenia. Wykonane były podług rysunków i pod dozorem PP. *Hitdorff* i *Lecoite*, Architektów Króleskich do uroczystości i obrzędów. Umieszczamy krótki opis teraźniejszego stanu bazyliki.

Ogromna budowa z drzewa wyniesiona przed główną bramą Kościoła tworzy przysionek którym Król ma przybyć; ten przysionek ma 174 stóp długości a 40 do 50 wysokości, odpowiada architekturze Kościoła i nie uszkadza piękności iego wspaniałéy wystawy.

Wewnątrz Kościoła wzniesione są dwie galerye długości 300 a szerokości 90 stóp mające, wysokie w niektórych miejscach na 72 stopy; pomieścić się może na nich 5,000 osób; użyto wszelkich środków dla zabezpieczenia ich trwałości i mocy. Tron N. Pana wznosi się między chórem a nawą; podstawa iego wyniesiona jest na 15 stóp nad ziemią, obeymuie całą szerokość nawy kościelney a ma 20 stóp głębokości i zbudowany jest podług smaku późniejszcy architektury. Galerya prowadząca z Arcybiskupstwa do przysionku jest długa na 350 stóp 30 wysoka a 16 szeroka. — Trybuny naywytworniey ozdobione, wzniesione po obu stronach nawy, przeznaczone są dla Xiążąt krwi, ciała Dyplomatycznego i dam dworskich. Orkiestra składająca się z 250 osób umieszczona będzie za wielkim ołtarzem.

Sklepienie Kościelne malowane jest w liwie złote na tle niebieskiem. Na łukach gockich malowane są portrety Królów Francuzkich wielkości kolossalney na tle złotém podług smaku malarzy wieków średnich. Pomiedzy wierzchołkiem łuków i galeryami wyższymi zostawiono szerokie pasmo które zapełnia zbiór portretów wszystkich Arcybiskupów z Rheims, od Świętego *Remigiusza* aż do Kardynała *Talleyrand*.

Król z rodziną Króleską mieszkać będzie w gmachu arcybiskupim który przywrócony został do pierwszego przeznaczenia swojego Gmach ten za rewolucyi na więzienie był przeznaczony. — Wyporzadzono go z naywiększą wspaniałością; pokoje Króla i Delfina przewyższają wszystkie ozdoby

Wersalu i Marly. — Mieszkańcy miasta Rheims spodziewają się że ten pałac zaszczycony będzie tytułem domu Króleskiego przeznaczonego do obrzędów namaszczenia. Naywięcéy zasługuie na uwielbienie sala gwardyi, sala biesiady Króleskiéy i pokóy sypialny Króla.

Naprawiają teraz starożytny Kościół Świętego *Remigiusza* dokąd Król nazajutrz po namaszczeniu konno ma się udać. Tam znajdują się szczątki Świętety ampułki które uszły przed wściekłością rewolucyonistów. Opactwo Ś. *Remigiusza*, iedno z naywiększych w całej Francyi, jest teraz zupełnie zruynowane; wyprowadzili naprędce niektóre iego części dla pomieszczenia w nich deputacyi duchowieństwa francuzkiego i gwardyi Króleskiéy. Miasto Rheims przykłada się do wspaniałości obrzędów; powierzyło kierunek uroczystości P. *Isabey*. Od granic departamentu *Marny* aż do wniyscia do miasta, cztery łuki tryumfalne będą na drodze którą Król ma przejeżdżać; od *Tinguaux*, wioski o milę francuzką od Rheims, aż do bramy kościoła katedralnego droga ozdobiona będzie po obu stronach kolumnami z trofeami herbownemi Francyi, połączonemi z sobą przez wieńce zielone. — Same przygotowania do Obrzędu namaszczenia zapewniają wzrost i bogactwa Rheims; pomieszkania z góry zapłacone i z naywiększą starannością wyszukiwane, co dowodzi jakie wrażenie czyni ten obrzęd w Europie. Jeden tylko przykład przytoczę: Xiąże *Northumberland* niaął dla siebie i swego orszaku na miesiąc tylko pałac *Moulinet* na rynku *Parois* za 60,000 fr. — ten sam hotel przedany był przed rokiem za 40,000 fr. (Et.)

ROZMAITOSCI.

— Turcy i Arabowie używają żydowskiéy smoły (*Asphaltum bitumen judaicum*) aby ochronić swoje konie przeciwko kąsaniu bąków i innych owadów które nie mogą znieść zapachu téy żywicy ziemney. Roztwarza się ta smoła w oleiu i smaruje się nią munsztuk i szory.

— Wyrachowano iż w Ziednoczonym Królestwie W. Brytauii, 2 miliony ludzi zatrudnia się robotami bawelnianemi, do których bawelna sprowadzana 6 milionów f. st. kosztem, po przerobieniu zaś zapewnia zysku krajowi 54 mil. f. st. Osmkroćsto tysięcy pak bawelny sprowadzono w r. prz. do Europy, a wyrobiono blisko milion.

— Donoszą z Trypolis pod dniem 7. Stycznia co następuje: P. *Pacho*, francuzki wędrownik, przybył do Derne po odprawionéy podróży w Egipcie. Ma on list rekomendacyiny *Mehmeta Ali* Baszy do naczelnika *Derny* i list Pana *Drovatti* do Konsula francuzkiego, przez co bardzo ułatwioną podróż do dawnéy *Cyreny*, brzegów *Syrty* i innych należących do niéy okolic. Przybyli tu angielscy wędrownicy którzy się aż do *Bornu* byli puścili. Panowie *Oudney* i *Tool* pomarli. Tylko ieden P. *Teret* pozostał w *Bornu*. Podług wiarogodnych doniesień, niepodpada żadney wątpliwości śmierć zacnego Kapitana *Gordona*, który postępując w górę Nilu dostał się był aż do źródeł *Bahr-el-Abiad*. Przybył on do *Villet-Medinet*, miasta odległego na dzień drogi od *Sennaar*.

(Dz. Sp.)